

Ereciński Tadeusz, Weitz Karol, Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych

Opublikowano: PS 2019/2/7-19

Autorzy:

Ereciński Tadeusz

Weitz Karol

Rodzaj:

artykuł

TEZA 1 aktualna

Skarga nadzwyczajna ma szeroki zakres dopuszczalności (art. 89 § 1 [u.s.n.] - każde prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie). Obejmuje nie tylko orzeczenia merytoryczne (orzekające co do istoty sprawy), ale także formalne (np. o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania), a ponadto odnosi się do sądów powszechnych obu instancji. Powstaje pytanie, dlaczego skarga może być wnoszona także od orzeczeń wydanych w I albo II instancji, które mogły być zaskarżone, ale strona nie skorzystała z takiej możliwości. trudno zgodzić z się z rozwiązaniem, które nie uwzględnia tego, czy sama strona dbała o swoje prawa, czy też zrezygnowała z tego, nie wnosząc środka zaskarżenia (zwyczajnego albo nadzwyczajnego). Co więcej, takie rozwiązanie może skłaniać strony do "pomijania" środków zaskarżenia (zwyczajnych lub nadzwyczajnych) i od razu liczenia na skuteczną interwencję u podmiotu uprawnionego do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

TEZA 2 aktualna

Skargi nadzwyczajnej nie można wnieść po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia (art. 89 § 3 ustawy [u.s.n.]), ale można ją jednak wyjątkowo uwzględnić po tym terminie (art. 89 § 4 in fine ustawy). Badanie dopuszczalności skargi w chwili jej wniesienia ze względu na termin stawałoby się w ten sposób fikcją prawną i kwestią uznaniową, a zmiana lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia w sytuacji opisanej w art. 89 § 4 in fine ustawy możliwe w każdym czasie. Wydaje się więc, że art. 89 § 4 ustawy w rozważanym zakresie należy rozumieć w ten sposób, że ustawodawcy chodziło o taki wypadek, w którym skarga nadzwyczajna została wniesiona w terminie 5 lat od uprawomocnienia się orzeczenia, ale jej rozpoznanie ma już nastąpić po upływie tego terminu. Idea ta została oddana w tym przepisie w sposób wysoce niejasny.

Słowa kluczowe: *skarga nadzwyczajna, podstawy skargi nadzwyczajnej, prawomocność orzeczeń, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, Prokurator Generalny, ławnicy w Sądzie Najwyższym*

1. Ustawa o Sądzie Najwyższym z 2017 r. ¹ w art. 89 i n. wprowadziła do postępowań sądowych nowy środek prawny o nazwie skarga nadzwyczajna, służący obalaniu prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie cywilne i karne, wydanych przez sądy powszechne lub sądy wojskowe. Nie dotyczy ona zatem orzeczeń wydanych w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Poniższe uwagi poświęcone będą ogólnej analizie przyjętych rozwiązań, w szczególności w celu ustalenia charakteru prawnej nowej skargi, oraz

odpowiedzi na pytanie, czy dodanie tego środka prawnego w sprawach cywilnych było niezbędne i czy sprzyjać on będzie pewności obrotu prawnego.

2. Prawo do sądu zagwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej² w art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności³ oraz w art. 47 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁴ z jednej strony ma zapewnić dostęp do drogi sądowej i rzetelnego postępowania, a z drugiej uzyskanie rozstrzygnięcia wiążącego strony lub uczestników postępowania. Przy rozpoznawaniu sprawy cywilnej należy wobec tego przestrzegać niezbędnych standardów, w tym prawa do wysłuchania, i stworzyć warunki, które pozwolą w możliwie największym stopniu na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Jeżeli sprawa zostanie jednak rozpoznana i rozstrzygnięta, wydane przez sąd orzeczenie – po wyczerpaniu dopuszczalnych zwykłych środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia (art. 363 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego⁵) – musi pozostać ostateczne, wiążące i stabilne, aby zagwarantować stronom pewność ich sytuacji prawnej (art. 365 i 366 k.p.c.). Do czasu uprawomocnienia się orzeczenia należy zatem dążyć do prawidłowego rozstrzygnięcia, ale po tym, jak orzeczenie stało się formalnie prawomocne, zasadą musi być położenie tamy dalszemu roztrząsaniu sprawy, a jedynie wyjątkiem ewentualna możliwość podważania prawomocnego orzeczenia⁶.

Prawo polskie na poziomie konstytucyjnym zawiera gwarancję prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji RP) i statuuje – w ujęciu ustrojowym – zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Przy uwzględnieniu utrwalonej wykładni tych przepisów powoduje to, że praktycznie w każdej sprawie istnieje możliwość orzekania w dwóch instancjach⁷. Ustawodawstwo zwykle realizuje to założenie niemal bez wyjątku. Jest to obecnie najwyższy standard w porównaniu z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej, w których najczęściej nie ma gwarancji zaskarżenia każdego orzeczenia rozstrzygającego sprawę w I instancji.

Prawo polskie w jego dotychczasowym kształcie – mimo respektowania zasady stabilności orzeczeń sądowych – zawierało dość szeroki w porównaniu z innymi państwami katalog środków prawnych służących od prawomocnych orzeczeń. W sprawach cywilnych obejmuje on skargę kasacyjną (art. 398¹–398²¹ k.p.c.), skargę o wznowienie postępowania (art. 399–416¹ k.p.c.), skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹–424¹² k.p.c.) oraz liczne wypadki zmiany przez sąd prawomocnych postanowień orzekających co do istoty sprawy wydanych w postępowaniu nieprocesowym⁸. Pamiętać również należy o możliwości unieważnienia prawomocnych orzeczeń przez Sąd Najwyższy na wniosek Prokuratora Generalnego wydanych w sprawie, która ze względu na osobę nie podlegała w chwili orzekania orzecznictwu sądów polskich lub w której droga sądowa była niedopuszczalna⁹.

W uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono, że skarga nadzwyczajna ma uzupełnić lukę w systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, gdyż jej podstawą będzie nie tylko rażące naruszenie prawa, ale także sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ponadto będzie ona mogła być wniesiona także od prawomocnych orzeczeń, których wcześniej nie zaskarżono¹⁰. W ostatecznej wersji ustawy jej podstawy określone zostały niezmiernie szeroko (art. 89 § 1), a dodatkowo szczątkowo uregulowano stosunek

nowej skargi do innych środków prawnych służących zaskarżaniu orzeczeń w sprawach cywilnych.

3. Z punktu widzenia formalnego skarga nadzwyczajna należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia o złożonym charakterze. W wyniku rozpoznania skargi nadzwyczajnej prawomocne orzeczenie może być zmienione albo uchylone; Sąd Najwyższy może także ograniczyć się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. Wygląda to jak połączenie elementów obowiązującej u nas w poprzednim systemie rewizji nadzwyczajnej ze znaną w niektórych systemach prawnych kasacją w obronie prawa. Wniosek, że ustawodawca traktuje skargę nadzwyczajną jako środek nadzwyczajny, wyprowadzić można z ostatniego fragmentu art. 89 § 1 ustawy: „orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia”.

Skarga przysługuje od orzeczeń prawomocnych kończących postępowanie przed sądem powszechnym, czyli zarówno od prawomocnego orzeczenia sądu II instancji, jak i od orzeczenia sądu I instancji, które uprawomocniło się z braku jego zaskarżenia. Skarga zmierza do zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia, przy czym Sąd Najwyższy został uprawniony do zmiany istotnych ustaleń, jeśli są one oczywiście sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustawa nie przesądza przy tym, czy zmiana tych ustaleń ma nastąpić po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania dowodowego przed Sądem Najwyższym. Sformułowanie, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną, i to w składzie z udziałem ławników (art. 94), przemawia co najmniej za możliwością prowadzenia postępowania dowodowego i dopuszczeniem wszystkich możliwych środków dowodowych ¹¹.

Ogólnie przyjętym obecnie standardem w państwach demokratycznych jest to, że strona faktyczna sprawy badana jest najwyżej w dwóch instancjach (poza Polską czasami tylko w jednej instancji) ¹². Postępowanie przed sądem najwyższej „instancji” obejmuje z reguły tylko kontrolę stosowania prawa ¹³. Jedynie wznowienie postępowania pozwala na powrót do faktów sprawy, jeżeli okaże się, że wiedza stron i sądu o tych faktach była – z przyczyn niezawinionych – niekompletna ¹⁴. Wprowadzenie skargi nadzwyczajnej prowadzi do tego, że w każdej sprawie, w której możliwe jest wniesienie skargi kasacyjnej, jej rozpoznawanie może rozciągać się na cztery „instancje”, a w sprawie, w której skarga kasacyjna nie wchodzi w rachubę – na trzy „instancje”, przy czym w każdym z tych wypadków w trzech „instancjach” badane mogą być fakty, tj. przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej. Taki system – niezależnie od innych wad – z założenia nie może prowadzić do tego, że wymiar sprawiedliwości będzie szybszy i sprawniejszy. Złudne jest przy tym założenie, że trzecie badanie faktów sprawy pozwoli lepiej ją wyjaśnić. To trzecie rozpoznanie sprawy nastąpi stosunkowo późno, po upływie dłuższego nawet okresu. Im dalej w czasie od powstania badanych faktów sąd rozpoznaje sprawę, tym większe ryzyko popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych ¹⁵.

Ustawodawca nie ukrywał, że inspiracją dla regulacji skargi nadzwyczajnej była dawna rewizja nadzwyczajna ¹⁶. Dobrze oddaje to jego podejście do kwestii stabilności orzeczeń i respektowania jej walorów z perspektywy władzy politycznej (ustawodawczej i wykonawczej). Rewizja nadzwyczajna była tworem państwa totalitarnego, stworzonym w warunkach braku podziału władzy, oddającym inicjatywę kontroli nad prawomocnymi

orzeczeniami sądowymi czynnikiem *stricte* politycznym, które czuwały nad tym, aby sądy w praktyce nie wybijały się na niezależność, a sędziowie – na niezawisłość¹⁷. Pozostająca w wyłącznej dyspozycji instytucji publicznych, stawiała obywateli w roli petentów wnoszących o działanie w ich sprawie. Oparta na ogólnikowych podstawach, pozwalała – stosownie do tego, jakie były potrzeby władzy politycznej – na ingerencję w prawomocne orzeczenia. W 1996 r.¹⁸ została usunięta z polskiego systemu prawnego jako nieprzystająca do standardów państwa demokratycznego i zastąpiona kasacją, oddaną do dyspozycji stron i uczestników postępowania¹⁹. Powrót do idei rewizji nadzwyczajnej w kształcie skargi nadzwyczajnej oznacza powrót do wszystkich złych praktyk, które występowały w okresie PRL. Jest to rozwiązanie nawet dalej idące, ponieważ skarga nadzwyczajna obejmuje także kontrolę faktów, a ponadto powiększa się liczba środków umożliwiających w sprawach kasacyjnych wielokrotne zajmowanie się sprawą przez sądy.

Skarga nadzwyczajna ma szeroki zakres dopuszczalności (art. 89 § 1 ustawy – każde prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie). Obejmuje nie tylko orzeczenia merytoryczne (orzekające co do istoty sprawy), ale także formalne (np. o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania), a ponadto odnosi się do sądów powszechnych obu instancji. Powstaje pytanie, dlaczego skarga może być wnoszona także od orzeczeń wydanych w I albo II instancji, które mogły być zaskarżone, ale strona nie skorzystała z takiej możliwości. Trudno zgodzić z się z rozwiązaniem, które nie uwzględnia tego, czy sama strona dbała o swoje prawa, czy też zrezygnowała z tego, nie wnosząc środka zaskarżenia (zwyčajnego albo nadzwyczajnego). Co więcej, takie rozwiązanie może skłaniać strony do „pomijania” środków zaskarżenia (zwyčajnych lub nadzwyczajnych) i od razu liczenia na skuteczną interwencję u podmiotu uprawnionego do wniesienia skargi nadzwyczajnej²⁰. Szerokie ujęcie przedmiotowego zakresu skargi nadzwyczajnej otwiera drogę do podważania za jej pomocą bardzo licznych orzeczeń, co – przy uwzględnieniu ewentualności politycznej instrumentalizacji samej skargi – stwarza niezwykle poważne ryzyko politycznie inspirowanej lub stymulowanej kontroli nad orzecznictwem sądów powszechnych. Jest tak tym bardziej, że rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych powierzono zostało nowo utworzonej Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w całości ponadto obsadzonej osobami powołanymi według nowych reguł obsadzania stanowisk w Sądzie Najwyższym.

4. Zasadnicze zastrzeżenia wywołuje ukształtowany w art. 89 § 2 ustawy zakres legitymacji do wniesienia skargi nadzwyczajnej. Legitymacja Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich jest nieograniczona, mogą oni wnieść skargę w każdej sprawie. Pozostałe wymienione w tym przepisie podmioty mają legitymację ograniczoną, mogą wnieść skargę tylko w zakresie swojej właściwości²¹. Zdumiewa wyposażenie Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w prawo wniesienia skargi w zakresie jego właściwości, podmiotu, który stoi na czele instytucji wykonującej zastępstwo procesowe Skarbu Państwa i innych określonych podmiotów. Prezes Prokuratury kieruje instytucją, która działa w postępowaniu cywilnym po jednej ze stron procesowych, a uzyskał samodzielne prawo do tego, żeby – w interesie tych podmiotów, które reprezentuje kierowana przez niego instytucja, a na niekorzyść przeciwników procesowych – wnieść dodatkowo środek prawny zmierzający do zmiany lub uchylecia prawomocnego orzeczenia. Uwzględniając ustrojowe i procesowe usytuowanie Prokuratora Generalnego, trzeba

zauważyć, że może on wnieść skargę nadzwyczajną w sprawach, w których podlegli mu prokuratorzy działali w charakterze strony postępowania, oraz może inicjować sprawowanie pełnego nadzoru judykacyjnego niemal nad wszystkimi prawomocnymi orzeczeniami sądów powszechnych²².

W przyjętej konstrukcji legitymacji czynnej uderza to, że strona lub uczestnik zakończonego postępowania sądowego mogą występować – podobnie jak to było pod rządami rewizji nadzwyczajnej – wyłącznie w charakterze petenta, choć chodzi o ich sprawę. Strona może tylko prosić o wniesienie skargi nadzwyczajnej, a ponadto uprawniony podmiot będzie mógł wnieść skargę z urzędu wbrew jej woli. W konsekwencji oznacza to nierówność stron wobec prawa. Dopełnieniem tej złej regulacji jest to, że w ustawie w ogóle nie podjęto kwestii, w jakiej formie strona może zwracać się do uprawnionych podmiotów o wniesienie skargi nadzwyczajnej w jej sprawie, jak również kwestii, czy może ona wystąpić o to do więcej niż jednego uprawnionego podmiotu oraz czy może to uczynić tylko raz, czy też może swoje wystąpienie ponawiać²³.

5. Niezwykle szeroko i nieprecyzyjnie zostały ujęte podstawy skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 pkt 1–3 ustawy). Spełnienie którejs z podstaw wymienionych w punktach 1–3, w tym uznaniowego naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, musi być dodatkowo oceniane przez stwierdzenie, że wniesienie skargi konieczne jest dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej²⁴. Już na pierwszy rzut oka widoczny jest nadmiar, krzyżujących się dodatkowo, nieostrych pojęć o ogólnym charakterze. Ujęcie w ustawie podstaw skargi nadzwyczajnej – biorąc pod uwagę możliwe interpretacje kategorii „sprawiedliwości społecznej” – sprawi, że rozstrzygnięcie co do zasadności skargi w warunkach stwierdzenia którejkolwiek z przesłanek wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1–3 ustawy w przeważającej mierze będzie zdeterminowane daleko posuniętą uznaniowością²⁵. Uznaniowość ta otwiera drogę do nadużyć, w tym do wykorzystywania skargi w sposób instrumentalny, podporządkowany celom mogącym wykraczać poza kontrolę rozstrzygnięcia pod kątem jego prawidłowości pod względem faktycznym lub prawnym, a nakierowanym na to, żeby dokonać jego korekty w kierunku oczekiwanym przez podmioty legitymowane do wniesienia skargi (w tym czynniki polityczne) i niezależnie od stanowiska stron lub uczestników, których dotyczyła sprawa. Zakresy podstaw wskazanych w art. 89 § 1 pkt 1–3 ustawy krzyżują lub nakładają się ponadto z podstawami innych środków prawnych służących w naszym systemie prawnym obalaniu prawomocnych orzeczeń sądowych.

6. Podstawowe wątpliwości wywołują także granice czasowe dopuszczalności skargi nadzwyczajnej. Określone one zostały bardzo szeroko. Zasadniczo skargę wnosi się w terminie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia (art. 89 § 2 ustawy). W ciągu trzech lat od wejścia w życie ustawy, tj. od 3.04.2018 r., zaskarżone skargą mogą być prawomocne orzeczenia kończące postępowanie w sprawie, które uprawomocniły się po dniu 17.10.1997 r. (art. 115 § 1 ustawy)²⁶. Oznacza to, że w okresie przejściowym zweryfikowane mogą być wszystkie prawomocne orzeczenia, które wydane zostały po wejściu w życie obecnej Konstytucji RP z możliwością jedynie ograniczenia skutków tej weryfikacji w sytuacjach objętych treścią art. 115 § 2 ustawy. Rozwiązanie to jest zupełnie

niespotykane w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP), niemające żadnego merytorycznego, ustrojowego i aksjologicznego uzasadnienia. Stanowi ono refleks politycznej oceny polskiego sądownictwa przyjmowanej przez osoby sprawujące władzę, a nie realny przejaw troski o prawa obywateli, pewność i przewidywalność prawa oraz stabilność obowiązującego porządku prawnego. Z kolei pięcioletni ogólny termin na wniesienie skargi nadzwyczajnej w praktyce oznacza – nawet przy uwzględnieniu zastrzeżenia zawartego w art. 89 § 4 ustawy – że zachwiana zostaje stabilność orzeczeń sądowych, a tym samym podważony zostaje sens i cel dochodzenia ochrony prawnej przed polskimi sądami. Sytuacja, w której w każdej sprawie, już po jej prawomocnym zakończeniu, określone podmioty publiczne, w tym te *stricte* polityczne, mogą przez pięć lat podważać orzeczenia sądowe, spowoduje, że udzielana w tych orzeczeniach ochrona prawna obarczona jest ryzykiem tymczasowości, a tym samym nie gwarantuje realizacji funkcji sądowego rozstrzygnięcia spraw polegającej na wiążącym przesądzeniu, co jest prawem w danej sprawie²⁷.

Zgodnie z art. 89 § 3 zdanie pierwsze ustawy, jeżeli od orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna, termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej wynosi rok i należy go liczyć od dnia rozpoznania skargi kasacyjnej. Po pierwsze, pojawia się tu obowiązek określenia biegu terminu od chwili nieprecyzyjnie oznaczonej. Chodzi chyba o dzień merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy o skardze kasacyjnej. Po drugie, zdanie drugie tego paragrafu wprowadza dodatkowo termin sześciomiesięczny odnoszący się do postępowania karnego („na niekorzyść oskarżonego”) i wiąże go z zakazem uwzględnienia skargi, jeżeli „od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna”. Intencją ustawodawcy nie było chyba odniesienie tego krótszego terminu do spraw cywilnych, więc użycie w tym miejscu słów „skarga kasacyjna” odnoszących się do postępowania cywilnego jest błędne. Po trzecie, w świetle treści art. 89 § 4 *in fine* ustawy można mieć wątpliwości, czy skarga nadzwyczajna nie jest ograniczona żadnym terminem, gdy zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne albo uchylene orzeczenia naruszałoby międzynarodowe zobowiązania Polski. Sąd Najwyższy ograniczyć się ma wtedy do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP przemawiają za uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej. Można by to rozumieć tak, że przyszłe rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego ma niejako determinować termin do jej wniesienia. Z prawniczego punktu widzenia konstrukcja taka byłaby trudna do zrozumienia. Skargi nadzwyczajnej nie można wnieść po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia (art. 89 § 3 ustawy), ale można ją jednak wyjątkowo uwzględnić po tym terminie (art. 89 § 4 *in fine* ustawy). Badanie dopuszczalności skargi w chwili jej wniesienia ze względu na termin stawałoby się w ten sposób fikcją prawną i kwestią uznaniową, a zmiana lub uchylene zaskarżonego orzeczenia w sytuacji opisanej w art. 89 § 4 *in fine* ustawy możliwe w każdym czasie. Wydaje się więc, że art. 89 § 4 ustawy w rozważanym zakresie należy rozumieć w ten sposób, że ustawodawcy chodziło o taki wypadek, w którym skarga nadzwyczajna została wniesiona w terminie 5 lat od uprawomocnienia się orzeczenia, ale jej rozpoznanie ma już nastąpić po upływie tego terminu. Idea ta została oddana w tym przepisie w sposób wysoce niejasny.

Ustawa w pierwszej kolejności reguluje sytuacje, w których uwzględnienie skargi jest

niedopuszczalne ze względu na upływ terminu do jej wniesienia (art. 89 § 3) oraz konsekwencje wywołania przez zaskarżone orzeczenie „nieodwracalnych skutków prawnych” (art. 89 § 4), a dopiero potem rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w razie uwzględnienia skargi nadzwyczajnej (art. 91 § 1). Z kolei treść art. 90 § 1 ustawy („Od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz”) oznacza, że jeżeli interesy stron lub uczestników postępowania są sprzeczne, to teoretycznie skarga może być wnoszona kilka razy²⁸.

7. Ustawa w art. 89 § 1 uzależnia dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej od wykazania, że zaskarżone orzeczenie „nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia”. W kolejnych przepisach ustawodawca enigmatycznie odnosi się jedynie do konkurencji skargi nadzwyczajnej ze skargą kasacyjną (art. 89 § 3, art. 90 § 2 i art. 94 § 2).

Zasadniczym pytaniem jest zatem rozstrzygnięcie, czy możliwe jest rozpoznanie skargi nadzwyczajnej, jeżeli strona zwracając się do uprawnionego podmiotu, jednocześnie nie wykaże, że zaskarżone orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W odniesieniu do spraw cywilnych w grę może wchodzić skarga o wznowienie postępowania, skarga kasacyjna oraz skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ramy tej wypowiedzi uniemożliwiają omówienie relacji skargi nadzwyczajnej do wszystkich tych środków. Poniższe uwagi ograniczą się do możliwości – co do zasady – konkurencji tych środków ze skargą nadzwyczajną oraz relacji skargi kasacyjnej i skargi nadzwyczajnej. Szczątkowa regulacja tej ostatniej kwestii pozwala założyć, że skarga nadzwyczajna w tzw. sprawie kasacyjnej, jeżeli strona zaskarży orzeczenie do Sądu Najwyższego, może być wniesiona dopiero po merytorycznym rozstrzygnięciu przez ten Sąd skargi kasacyjnej (argument z treści art. 89 § 3 ustawy). Jednocześnie należy założyć, że będzie to możliwe tylko w sytuacji, w której Sąd Najwyższy uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i sąd powszechny ponownie orzeknie w sprawie, względnie Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną. W pierwszym wypadku skarga nadzwyczajna będzie mogła być skierowana przeciwko orzeczeniu, które zapadnie na skutek ponownego rozpoznania sprawy, jeżeli nie będzie od niego mogła być ponownie wniesiona skarga kasacyjna. Natomiast w drugim wypadku skarga nadzwyczajna będzie mogła zostać skierowana przeciwko orzeczeniu sądu II instancji, od którego oddalono skargę kasacyjną. W obu wypadkach nie będzie wtedy mogła być oparta na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznania skargi kasacyjnej (art. 90 § 2 ustawy). Jeżeli Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej orzeknie merytorycznie i uchylając zaskarżone orzeczenie rozstrzygnie co do istoty sprawy (art. 398¹⁶ k.p.c.), wniesienie skargi nadzwyczajnej będzie niedopuszczalne, gdyż będzie to orzeczenie Sądu Najwyższego, od którego skarga nadzwyczajna nie przysługuje²⁹, a nie orzeczenie sądu powszechnego (art. 89 § 1 ustawy).

Powstaje pytanie, czy wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne, jeżeli strona, mimo że mogła wnieść skargę kasacyjną (lub inny nadzwyczajny środek zaskarżenia), jednak tego nie uczyniła lub błędnie dokonała czynności, które w rezultacie uniemożliwiły jej wniesienie. Wyrażono już pogląd, że „wydaje się”, iż w takich przypadkach możliwe pozostaje wniesienie skargi nadzwyczajnej, gdyż ustawodawca posługuje się sformułowaniem „nie

może być uchylone”, odnoszącym się do czasu terażniejszego³⁰. Oznaczałoby to, że, jeśli skarżący uchybił terminowi do wniesienia innego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, to upływ terminu powoduje, że nie są możliwe zmiana lub uchylenie orzeczenia „w trybie” tego środka. Przy takim założeniu strona nie wnosząc w ogóle skargi kasacyjnej, może także od razu zwrócić się do legitymowanego podmiotu o wniesienie skargi nadzwyczajnej, ryzykując utratę prawa do wniesienia skargi kasacyjnej ze względu na upływ terminu dwumiesięcznego (art. 398⁵ § 1 k.p.c.). Należy przyjąć, że możliwe jest natomiast wniesienie skargi nadzwyczajnej po oddaleniu skargi kasacyjnej. W takiej sytuacji formalnie w obrocie prawnym pozostaje prawomocne orzeczenie sądu II instancji³¹. Pozostaje jednak pytanie o sens takiego rozwiązania.

W pewnym uproszczeniu można zatem stwierdzić, że skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, jeżeli stronie nie przysługuje prawo do wniesienia skargi kasacyjnej lub innego nadzwyczajnego środka zaskarżenia albo prawo takie przysługiwało, ale rozstrzygnięcie wydane na skutek wniesienia takiego środka nie spowodowało zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia w sposób eliminujący zdaniem skarżącego jego wadliwość³². Tak szerokie możliwości nie przyczyniają się z pewnością do stabilności i przewidywalności czynności prawnych w obrocie prawnym.

Ustawa o Sądzie Najwyższym nie reguluje również stosunku skargi nadzwyczajnej do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ustawodawca nie dostrzegł ewentualnej możliwości wykorzystania tej ostatniej instytucji w sprawach cywilnych dla celów, które chciał osiągnąć, wprowadzając skargę nadzwyczajną. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest – co do zasady – dopuszczalna tylko wtedy, gdy zmiana lub uchylenie zaskarżonego prawomocnego orzeczenia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie były i nie są możliwe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podjęto próbę ustalenia kolejności wnoszenia obu skarg. W postanowieniu z 30.08.2018 r., III CNP 9/18³³, Sąd Najwyższy przyjął, że po wejściu w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wypełniając obowiązek przewidziany w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c., musi wykazać, że złożyła do uprawnionego organu wnioski o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony. Stanowisko to zostało uzasadnione tym, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej może prowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania albo do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcia na nowo co do istoty sprawy, a więc do eliminacji przyczyny „szkody jurysdykcyjnej”. Jeżeli skarżący skorzysta w pierwszej kolejności z wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to spełniając wymagania określone w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c., musi wykazać, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia nie jest możliwe także w wyniku wniesienia skargi nadzwyczajnej. Stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę. Podkreślić przy tym należy, że wystarczy uzyskanie przez skarżącego pisma od jednego z organów legitymowanych do wystąpienia ze skargą nadzwyczajną o odmowie wniesienia skargi. Prawo strony do skorzystania ze skargi o stwierdzenie niezgodności zaskarżonego orzeczenia z prawem ma na celu uzyskanie odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem wyroku sądowego i nie może być uzależnione od potencjalnej możliwości wniesienia skargi nadzwyczajnej z urzędu

przez inny uprawniony podmiot³⁴.

8. Przepis art. 91 § 2 ustawy obliguje Sąd Najwyższy do wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego w razie uznania, że przyczyną naruszenia przez orzeczenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela jest niezgodność ustawy z Konstytucją RP.

Przepis ten jest sprzeczny z art. 193 Konstytucji RP. W świetle tego ostatniego przepisu w takiej sytuacji istnieje możliwość, a nie obligatoryjność wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. W istocie regulacja ta zmierza do ustawowego wyeliminowania rozproszonej kontroli konstytucyjności dokonywanej przez sądy, w tym Sąd Najwyższy, na potrzeby danej, rozpatrywanej sprawy³⁵.

Według art. 93 ustawy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego może powołać – w wypadku uznania, że ochrona zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP to uzasadnia – uczestnika postępowania występującego w charakterze rzecznika interesu społecznego. Rozwiązanie to, odnoszące się zresztą nie tylko do postępowania ze skargi nadzwyczajnej, ale także do innych postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym³⁶, oznacza bezpośrednią ingerencję w tok danego postępowania czynnika urzędowego (funkcyjnego), a tym samym może stanowić w praktyce zagrożenie dla niezawisłości składów orzekających Sądu Najwyższego. Nie można w tym miejscu nie zwrócić uwagi na fakt, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym może się zwrócić do Prokuratora Generalnego o zajęcie na piśmie stanowiska co do skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę i odpowiedzi na skargę. Prokurator Generalny lub wyznaczony przez niego prokurator przedstawia wtedy stanowisko w terminie 30 dni, a jeśli uzna, że wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego, bierze udział w postępowaniu kasacyjnym (art. 398⁸ § 1 k.p.c.). Jest to regulacja w sprawach cywilnych w pełni wystarczająca i może być stosowana także w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi nadzwyczajnej w sytuacji, w której wystąpi z nią inny legitymowany podmiot niż Prokurator Generalny (art. 95 pkt 1 ustawy). Zasadnicza różnica między tą regulacją a treścią art. 93 ustawy jest taka, że przewiduje ona, iż inicjatywa włączenia Prokuratora Generalnego do postępowania pozostawiona została składowi orzekającemu, a nie ingerencji Pierwszego Prezesa lub Prezesa Sądu Najwyższego³⁷.

9. W przepisach art. 94 § 1 i 2 ustawy przewidziany został przez ustawodawcę udział ławników w rozpoznawaniu skarg nadzwyczajnych przez Sąd Najwyższy. Ławnicy, o których mowa, są wybierani przez Senat (art. 61 § 2 ustawy). Według uzasadnienia projektu ustawy³⁸ udział ławników ma stanowić „element kontroli społecznej w sprawach, w których mogły zostać naruszone podstawowe elementy zasady sprawiedliwości społecznej”. Warto wobec tego podnieść, że wprawdzie sam udział ławników w orzekaniu przez najwyższą instancję sądową, jakkolwiek jest zjawiskiem raczej rzadkim, to jednak występuje niekiedy w innych systemach prawnych³⁹. Niemniej nie można zaaprobować stanowiska, że udział ławników w działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego ma służyć kontroli społecznej. Uczestniczenie obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w ogólności (art. 182 Konstytucji RP), a tym samym również ich udział w rozpoznawaniu spraw przez Sąd Najwyższy jest rozwiązaniem, które ma pozwalać na demokratyzację władzy sądowniczej przez partycypację obywateli w jej sprawowaniu i służyć zwiększeniu kwalifikacji orzeczniczych składu orzekającego przez włączenie do niego osób niebędących zawodowymi

sędziami, ale dysponujących właściwym doświadczeniem i wiedzą w danej – istotnej dla przedmiotu sprawy – dziedzinie życia. Temu założeniu należałoby podporządkować sposób wyboru ławników do Sądu Najwyższego oraz wymagania, które są im stawiane⁴⁰. Bez wątplenia nie spełnia tego wymagania powierzenie wyboru ławników Senatowi. Jest to rozwiązanie nie tylko całkowicie wadliwe ustrojowo i niedające jakichkolwiek gwarancji wyboru odpowiednich osób na ławników, ale również dla wymiaru sprawiedliwości szkodliwe i bardzo niebezpieczne, bo narażające na upolitycznienie składu orzekającego.

10. Ustawodawca ma rację, gdy zakłada, że stabilności orzeczeń nie można bronić za wszelką cenę. Jednak twierdzenie, że skarga nadzwyczajna jest niezbędna, gdyż pojawiają się orzeczenia „rażąco niesprawiedliwe”⁴¹, jest błędne. Nie uwzględnia ono z jednej strony stanu normatywnego, który istniał dotychczas i charakteryzował się funkcjonowaniem – jak była o tym mowa – w sprawach cywilnych licznych środków służących podważaniu prawomocnych orzeczeń, powodujących, że w Polsce – w zestawieniu z innymi państwami – prawomocność orzeczeń cieszy się relatywnie słabą ochroną. Z drugiej strony, opiera się na bardzo złudnym i w swej istocie całkowicie wadliwym założeniu, że wprowadzenie kolejnego takiego środka pozwoli na eliminację tych „rażąco niesprawiedliwych” prawomocnych orzeczeń sądowych. Orzeczenia takie są w praktyce nie do uniknięcia, ponieważ działalność jurysdykcyjna jest z natury rzeczy – podobnie jak każda inna działalność ludzka – niedoskonała. Należy też zauważyć, że u podłoża takich orzeczeń leżą nierzadko błędy nie sądu, lecz samych stron i uczestników postępowania. Trzeba mieć tego świadomość oraz nie bagatelizować tego stanu rzeczy, ponieważ poczucie krzywdy każdego obywatela dotkniętego orzeczeniem, które jest „rażąco niesprawiedliwe”, jest zrozumiałe i oczywiste. Niemniej tworzenie iluzji, że można całkowicie wyrugować tego rodzaju orzeczenia z obrotu prawnego jest całkowicie fałszywe i skrajnie nieodpowiedzialne. Nie ma prawnej możliwości zagwarantowania tego, że w obrocie prawnym będą pozostawały – w ostatecznym efekcie – tylko takie orzeczenia sądowe, które nie będą obciążone piętnem „rażącej niesprawiedliwości” (cokolwiek by przez to rozumieć). Jakie są gwarancje tego, że orzeczenia zapadające w następstwie wniesienia w sprawie skargi nadzwyczajnej nie będą już „rażąco niesprawiedliwe”? Gwarancji takich nie ma, ponieważ – jak pokazuje doświadczenie kilkuset lat kształtowania się w różnych systemach prawnych środków zaskarżenia – mnożenie możliwości podważania orzeczeń nigdy nie doprowadzi do tego, że na końcu (zawsze) zapada orzeczenie prawidłowe, nieobciążone jakimikolwiek wadami pod względem faktycznym lub prawnym. Szansie, że w następstwie rozpoznania skargi nadzwyczajnej zapadnie orzeczenie, które nie będzie „rażąco niesprawiedliwe”, towarzyszy ryzyko, iż to właśnie skarga spowoduje uchylenie albo zmianę orzeczenia, które było w pełni prawidłowe i sprawiedliwe, a zastąpi je orzeczenie wadliwe i krzywdzące dla obywatela⁴².

Należy także zauważyć, że przepisy dotyczące skargi nadzwyczajnej zredagowano w pośpiechu i z punktu widzenia legislacyjnego bardzo niestarannie. W konsekwencji powstał potencjalnie radykalny środek prawny, który może zostać oparty na niezwykle szerokich i pojemnych podstawach, na którego wniesienie strona lub uczestnik postępowania nie mają wpływu (co narusza prawo do rzetelnego procesu), niejasnych temporalnie granicach oraz o niesprecyzowanej relacji do innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Trudno oceniać instytucję procesową, którą stworzono na polityczne zamówienie, a twierdzenie, że będzie

ona stosowana wstrzeźliwie i z zachowaniem zasady subsydiarności i proporcjonalności, może pozostać tylko w sferze życzeń. Trafnie zauważono, że nie można zakładać, iż stosowanie skargi nadzwyczajnej spowoduje zupełną destabilizację systemu prawnego, ale prawdopodobieństwo wystąpienia zakłóceń w prawidłowym funkcjonowaniu porządku prawnego i wymiaru sprawiedliwości jest dużo większe niż zapewnienie wzrostu społecznego poczucia sprawiedliwości i usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń rażąco bezprawnych⁴³.

Abstract

Tadeusz Ereciński, Karol Weitz – *Extraordinary complaint in civil cases*

The authors analyzed the nature of the extraordinary complaint introduced by the Act on the Supreme Court of 8 December 2017. They also assessed the effects of introducing this new extraordinary remedy, which poses a serious threat to the stability of final decisions and thus the certainty and predictability of the legal system in Poland. They pointed out the fundamental doubts regarding the admissibility of the extraordinary complaint and its relation to other extraordinary remedies. They criticized the regulations regarding the basis of the extraordinary complaint, the entities entitled to lodge it and the date within which it can be submitted. They emphasized the similarity of the extraordinary complaint to the previous extraordinary review.

Keywords: *extraordinary complaint, grounds of extraordinary complaint, finality of judgments, complaint for declaring a final decision contrary to law, General Prosecutor, lay judges in the Supreme Court*

¹Ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r. poz. 5 ze zm.) – dalej ustawa.

²Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. poz. 483 ze sprost. i zm.) – dalej Konstytucja RP.

³Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. poz. 284 ze zm.).

⁴Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389).

⁵Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.) – dalej k.p.c.

⁶Por. T. Ereciński [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 31 i n.; P. Grzegorzczak, *Stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 151.

⁷Por. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 78, s. 1788 i n. Tam również co do możliwych wyjątków od zaskarżalności orzeczeń wydanych w I instancji.

⁸T. Ereciński [w:] *System...*, s. 57 i n.

⁹Por. art. 64 ustawy z 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2016 r. poz. 1254) oraz art. 96 ustawy z 2017 r.

¹⁰Zob. *Uzasadnienie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym przedstawionego przez*

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, druk sejm. nr 2003, VIII kadencja, s. 6,
<http://www.sejm.gov.pl>.

¹¹Nie do zaakceptowania byłaby sytuacja, w której np. Sąd Najwyższy zakwestionowałby ustalenia faktyczne oparte na dowodzie z zeznań świadków bez ponowienia przeprowadzenia lub uzupełnienia takich zeznań.

¹²Por. P. Grzegorzczak, *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 282 i n.

¹³Por. K. Weitz, A. Gołąb [w:] *An evaluation study of national procedural laws and practices in terms their impact on the free circulation judgments and on the equivalence and effectiveness of the procedural protection of consumers under EU consumer law*, Strand 1, *Mutual Trust and Free Circulation of Judgments*, prepared by B. Hess, M. Requejo Isidoro, F. Gascón Inchausti, P. Oberhammer, E. Storskrubb, G. Cuniberti, Ch. Kern, K. Weitz, X. Kramer, czerwiec 2017, <https://publications.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/531ef49a-9768-11e7-b92d-01aa75ed71a1/language-en>, s. 302–304 (dostęp: 2.01.2019 r.).

¹⁴Dotyczy to sytuacji, w której skarga o wznowienie oparta jest na tzw. restytucyjnych podstawach wznowienia, por. K. Weitz [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 3, cz. 2, *Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 1317 i n.

¹⁵W tym samym kierunku również *Opinia Iustitii o prezydenckim projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 14 listopada 2017 r.*, pkt II, <https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie-i-raporty>.

¹⁶*Uzasadnienie...*, s. 6.

¹⁷Wymowna jest tu konfrontacja uzasadnienia istnienia rewizji nadzwyczajnej z niezawisłością sędziowską przedstawiona przez J. Krajewskiego: „Niezawisłość sędziowska nie może być tak rozumiana, że sędziowie są niezależni od polityki państwa. Sąd bowiem jest organem władzy, musi zatem realizować politykę rządu”, por. J. Krajewski, *Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym*, Toruń 1963, s. 91.

¹⁸Na mocy przepisów ustawy z 1.03.1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.).

¹⁹T. Ereciński, *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego w ogólności*, „Przegląd Sądowy” 1996/10, s. 8.

²⁰Por. *Opinia...*, pkt II.

²¹Por. bliżej A. Góra-Błaszczkowska, *Skarga nadzwyczajna i wniosek o unieważnienie prawomocnego orzeczenia według ustawy o Sądzie Najwyższym* [w:] *Ars in vita Ars in iure. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Jankowskiemu*, red. A. Barańska, S. Cieślak, Warszawa 2018, s. 491–493, i K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 473 i n.

²²Z wyjątkiem przypadków wymienionych w art. 90 § 3 ustawy.

²³Por. w tym kontekście dotyczący rewizji nadzwyczajnej dawny art. 418 k.p.c.

²⁴Co do oceny tych podstaw z punktu widzenia postępowania karnego zob. D. Gruszecka, *Podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych – uwagi w kontekście „wypełnienia luk” w systemie środków zaskarżenia*, „Palestra” 2018/9, s. 28 i n.

²⁵Por. *Opinia...*, pkt II.

²⁶W okresie przejściowym legitymacja czynna przysługuje wyłącznie Prokuratorowi Generalnemu lub Rzecznikowi Praw Obywatelskich – art. 115 § 1a ustawy.

²⁷Por. *Opinia...*, pkt II.

²⁸Tak też A. Góra-Błaszczkowska, *Skarga...*, s. 494–495.

²⁹Dopuszczalności skargi nadzwyczajnej od orzeczeń Sądu Najwyższego nie można wywieść ze sformułowania art. 94 § 2 ustawy dotyczącego składu Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę nadzwyczajną. Postępowanie, „w którego toku orzeczenie wydał Sąd Najwyższy” dotyczy wypadku uchylecia przez Sąd Najwyższy orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w którego następstwie orzekał ponownie sąd powszechny, względnie oddalenia skargi kasacyjnej. W obu tych wypadkach przedmiotem zaskarżenia jest orzeczenie sądu powszechnego.

³⁰Por. K. Szczucki, *Komentarz...*, s. 472: „Oznacza to, że organ badający możliwość wniesienia skargi nadzwyczajnej przesłankę subsydiarności powinien oceniać na moment analizy wniosku”. Jeżeli skarga ma być subsydiarna, to inne możliwe środki prawne powinny być uprzednio wykorzystane.

³¹Skarga nadzwyczajna nie może być jednak oparta na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy – art. 90 § 2 ustawy. *A contrario* mogłaby być oparta na innych zarzutach.

³²Por. L. Bagińska, *Skarga kasacyjna i nadzwyczajna w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2018, s. 290.

³³Postanowienie SN z 30.08.2018 r., III CNP 9/18, OSNC 2018/12, poz. 121.

³⁴Por. jednak wątpliwości T. Zembruskiego, *Wpływ wprowadzenia skargi nadzwyczajnej na skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, w niniejszym numerze „Przeglądu Sądowego”, s. 20. Autor zbyt dużą wagę przywiązuje do wykładni językowej art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. Tylko kierunek wykładni zapoczątkowany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30.08.2018 r. zapewnia stronie możliwość ubiegania się o odszkodowanie od Skarbu Państwa za wydanie prawomocnego orzeczenia sądowego, które wyrządziło szkodę, w sytuacji, w której dochodzenie tego odszkodowania uwarunkowane jest wcześniejszym stwierdzeniem niezgodności prawomocnego orzeczenia z prawem (por. w związku z tym art. 424^{1b} k.p.c.).

³⁵Bliżej o tym zob. trafne uwagi M. Balcerzaka, *Skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego w kontekście skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Palestra” 2018/1–2, s. 14–15.

³⁶W art. 93 § 1 ustawy mowa o tym, że uczestnika postępowania występującego w charakterze rzecznika interesu społecznego można powołać „zwłaszcza w przypadku rozpatrywania skargi nadzwyczajnej”. Oznacza to, że może być on powołany także w każdym innym wypadku orzekania przez Sąd Najwyższy.

³⁷Por. *Opinia...*, pkt II.

³⁸*Uzasadnienie...*, s. 7–8.

³⁹Przykładem w sprawach cywilnych jest prawo austriackie, por. D.-A. Simotta [w:] W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss des österreichischen Zivilprozessrechts. Erkenntnisverfahren*, Wien 2017, nb. 69, s. 32.

⁴⁰Por. krytykę tego rozwiązania ze strony A. Góry-Błaszczkowskiej, *Skarga...*, s. 496.

⁴¹Por. *Uzasadnienie...*, s. 5.

⁴²Tak również *Opinia...*, pkt II.

⁴³Por. M. Balcerzak, *Skarga...*, s. 11.